

Redakcja i Adres: BIAŁYSTOK, Rynek Kosciuszki 1. Ceny: Za numer 25 gr. w tygodniu 80 gr. w trzech tygodniach 230 gr. w trzech miesiącach 750 gr.

Wiadomości z Warszawy. Dziennik Białostocki



Wszyscy pod rozkaz Wodza! Doniosłe uchwały ludowców

W Warszawie odbył się w ub. niedzielę zjazd działaczy ludowych b. stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia”.

gen. Śmigłego-Rydza, uchwalając jednocześnie w deklaracji programowej, że przy Nim winien się skupić cały Naród.

Młodzież u p. Premjera

P. premier gen. Sławo-Składkowski przyjął wczoraj delegację Medyków, która wroczyła się do szefa rządu z prośbą o poparcie akcji budowy Domu Medyków w Warszawie.

P. premier odniósł się przychylnie do zamierzeń Kola. Próżno też p. premier przyjął delegację związku młodzieży ludowej z prezesem Zarządu Głównego p. Puzewiczem na czele.

Narada Niemiec, Włoch, Austrii i Węgier przeciw pożodze bolszewickiej w Europie

LONDYN, 24.8. Berliński korespondent „Daily Expressu” donosi, że Niemcy ostro zaprotestowały w Moskwie i Madrycie przeciwko „oszczerczej i prowokacyjnej propagandzie radjowej”.

miarem Moskwy jest zamienić wole domową w Hiszpanii na zapocznikowanie bolszewickiej pożogi w całym świecie. Armia sowiecka jest przygotowana do wojny.

Kardynał z Barcelony -- ocalał dzięki pomocy konsulału włoskiego

CITTA DEL VATICANO, 24.8. Przebywając w Włoszech arcybiskup Tarragony ks. Vidalis Barraquez o którego zamordowaniu wczoraj doniósł Havas, a który zdołał

się uratować dzięki pomocy konsulału włoskiego w Barcelonie. Ogółem w Rzymie znalazły schronienie 52 księży hiszpańskich oraz bardzo wielu zakonników.

Tajemniczy transport broni z Meksyku na statku hiszpańskim

PARYŻ, 24.8. „Associated Press” donosi, że z Vera Cruz odpartał statek hiszpański „Mazallanes” z ładunkiem 35 tys. karabinów i 5 milionów naboju.

Posel hiszpański w Meksyku miał wręczyć kapitanowi okrętu zapieczętowany list z instrukcjami, który kapitan miał otworzyć dopiero po opuszczeniu wód meksykańskich.

Śmiertelny wypadek motocyklowy na szosie Kraków -- Zakopane

Na autostradzie Kraków -- Zakopane zdarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Rodzina zabitego Albina zawiadomiła o wypadku przybyła na miejsce tragicznej katastrofy.

W kierunku Mogiła lechał motocykl, prowadzony przez Jana Filipczyka, jako pasażer siedział Albin Ksawery, zamieszkały w Jugowicach. W pewnej chwili motocykl, pedacy z wielką szybkością, chciał wyminąć auto osobowe, jadące w tym samym kierunku. Nagle motocykl zezłiznął się z nawierzchni i wpał na bandę zienna. Filipczyk stracił panowanie nad kierownicą, motocykl zahaczył o drewniany słup telegraficzny. Skutki były przerażające: siedzący z tyłu, Albin, wpał z takim impetem, że ciałem uderzył aż o 4 kolony słupy. Z nieszczerliwego pozostała jedynie krawna miazga. Kierowca Filipczyk wyskoczył ponad kierownicę w powietrze i upadł na nr. erznie, uderzając głową o bruk.

Wszystkie przemówienia utrzymane były w jednakim tonie. Oskarzeni wyrazili metyko skruche za popelnione wobec Sowietów czyny, lecz w sposób niepopety dla psychiki zachodnio-europejskiej szkolawali i mieszali z bitem własna dzialalnosc, odsadzali od czci i wiary swych przyrodkow, sklacajac jednoczescnie hold czlonkom rządu sowieckiego ze Stalinem na czele.

Szczepko i Tońko w wypadku samochodowym

W pobliżu Chabówki koło Zakopanego uległ wypadkowi samochodowemu popularny artysta Polskiego Radia Kazimierz Wajda („Szczepko”), który wraz ze swym współtowarzyszem Vogelikiem („Tońko”) lechał ze Lwowa do Zakopanego.

Przemówienia Kamieniowa i Zinowiewa również nie odbiegały od ogólnego tonu, odznaczały się akcentami samoblichowania. Kamieniem przyznał się do wszystkich przestępstw zarzuczanych mu przez akt oskarżenia i prokuratora. Przy-

Legat papieski na Jasnej Górze



Legat papieski ks. kardynał Marmaggi (z kapeluszem w ręku) na Jasnej Górze w otoczeniu prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, ks. kardynała Karkowskiego i biskupów polskich wysłuchując powitalnego przemówienia generała zakonu O.O. Paulinów ks. Przezdzieckiego.

W Hiszpanii wybuchła cholera! Czerwony okręt uprowadził statek angielski

Flota W. Brytanji rewiduje okręty

BARCELONA, 24.8. Na flocie a-żońskim wybuchła cholera. Wiadomość ta jest otoczona najwzrostem tajemnicą i wszelkie komentarze są najsurowiej wzbronione.

GIBRALTAR, 24.8. — Agencja Reutersa donosi, że parowiec brytyjski „Gibel Zerion”, kursujący między Gibraltarem a Marokiem, zatrzymany został na pełnym morzu przez hiszpański okręt wojenny.

portu w Melilli. Obiegają uprzedzające pogłoski, że okręt hiszpański holuje statek angielski do Malazki.

Wstępnych załmuje się sprawa zatrzymania angielskiego parowca „Gibel Zerion” na pełnym morzu przez hiszpański krażownik rządowy „Mizuel de Cervantes”.

hiszpańskiego do oficjalnych przeostanin i zwolnienia „Gibel Zerion”. Po czym okręty wojenne rozjechały się w różne strony.

Wszyscy - na śmierć! Nie pomogło wdzięczenie się i skamlanie

16 wyroków śmierci w najdziewniejszym procesie

MOSKWA, 24.8. Wczoraj pomiędzy godz. 2 a 3 w nocy według czasu moskiewskiego został ogłoszony wyrok wojennego kolegium najwyższego sądu ZSRR w sprawie terrorystycznego centrum trockistowsko - zinowjewskiego.

W podobny sposób przemawiali pozostali oskarżeni.

W końcu Kamieniem przyznał się do współpracy z „Gestapo”, oraz załgał się do kompromitowania Trockiego, którego przedstawił jako zdecydowanego terrorystę.

Zinowjew w niemieckim upadajacelowie stara się przedstawić siebie, jako ofiarę opanowaną przez Trockiego.

Wypadek turysty polskiego w Aipach

Aresztowanie Radka naczelnego publicysty Sowietów

MOSKWA, 24.8. Prasa sowiecka zamieszcza żądanie organizacyj robotniczych wyjaśnienia stosunku różnych dyktatorów sowieckich do grupy terrorystycznej, której najbliższymi przedstawił się na ławie oskarżonych.

OSŁO, 24.8. — Dowiedziawszy się z rana o wyroku moskiewskim, Trocki oświadczył przedstawicielom prasy: „Ten drugi proces o zabójstwo Kierowa został wszczęty, ponieważ politycy sowieccy żylił poważne noderzenia co do wartości pierwszego procesu. Prawdziwa doniosłość polityczna procesu polega na decyzji w stonku

BRUKSELA, 24.8. Cata Belgia znajduje się pod wrażeniem obrzydliwej afery szpiegowskiej, która wykryto w koszarach Beverloo w Calamiale.

W afera szpiegowska zamieszana są również Mczue, Lavalle i szofer Balkry, których osadzono w więzieniu.

Co mówi Trocki o wyroku moskiewskim

Szczepko i Tońko

Zapowiedziany na wczoraj koncert popularnych artystów został odwołany

Uroczyste otwarcie Wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego



Na zdjęciu p. minister Ułrych (x) w otoczeniu komitetu podczas zwiedzania wystawy.

W niedzielę odbyło się w Warszawie w sposób uroczysty otwarcie Wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego na terenach położonych między pl. Unii Lubelskiej, a polem Mokotowskim. Wystawa ta, zajmująca 15.000 mtr. kw. obszaru, podzielona jest na 5 głównych działów i przedstawia się imponująco.

W niedzielę otwarcia Wystawy uczestniczyli nadto: podsekretarz stanu: ministerstwa przemysłu i handlu Sokolowski, min. komunikacji inż. Al. Bobkowskiego, min. W. R. i O. P. Bieszyński, zastępca II wiceministra spr. woj. skowych płk. Filipkowski, inspektorzy armii gen. Norwid-Neugebauer, gen. inż. L. Berbecki, wicekomisarz rządu inż. st. Warszawy K. Jurgielewicz, wiceprezydent m. st. Warszawy J. Polowski, prezes związku izb przem.-handlowych inż. Cz. Klarnier, przedstawiciele władz państwowych, wojska, oraz liczni przedstawiciele sier przemysłowych.

Jubileuszowy zjazd inżynierów mechaników polskich

Otwarcie wystawy Metalurgicznej zbiegło się z otwarciem trzydziennego zjazdu inżynierów mechaników polskich. Jest to zjazd „uroczysty”, gdyż właśnie w tym roku Stowarzyszenie inż. mechaników polskich obchodzi 10 lecie powstania.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd naukowo-badawczych w przemyśle (Polska ma ich kilkanaście, Niemcy — kilkadziesiąt, Rosja — 120) i inż. Piotr Drzewiecki o przemyśle metalowym, jako podstawie obrony kraju.

Na ekranie życia

Bezrobocie oświadczy

Zbliża się nowy rok szkolny, w którym kadry nauczycieli w szkołach powszechnych mają być powiększone o dwa tysiące etatów. Bezrobotnych nauczycieli, chcących pracować na najskromniejszych nawet warunkach, jest 15.000.

Terze zupy i kilka kawałków chleba wzięto od niego 8 zł. Za przewiezienie kufra z dworca Głównego do hotelu położonego o kilkadziesiąt kroków tragarz zażądał 8 zł.

Wifaj, wifaj miły bracie

Z Ameryki przyjechał do nas p. Tyrata, Polak z pochodzenia, dziennikarz, współpracownik czasopisma ekonomicznego „The Journal of Commerce”.

Uczmy się pisać według nowej pisowni Lekcja 26

Należy pisać: konwersacja — nie konwersacja kursywa — nie kurzywa personel — nie personel Zasada ogólna: W wyrazach zapożyczonych po spółgłosce r piszemy s, a nie z.

Potrzeba nam jeszcze 50 milionów złotych by zapewnić bezrobotnym chleb i odzież Jak radzą sobie Niemcy z pomocą zimową

Spoleczeństwo i władze chcą już teraz (a czas ku temu najwyższy), zakreślić plan tegorocznej zimowej pomocy dla bezrobotnych — powinny przedewszystkiem poznać granicę teren, jaki ma objąć ta akcja i choć w przybliżeniu określić potrzebne na ten cel fundusze.

Zmienić system!

Trzeba prosto odwrócić system: gdy w latach ubiegłych wydzielano z ogólnego budżetu wydatków Funduszu Pracy pewna suma na pomoc doraźną, teraz należałoby w pierw określić istotne potrzeby, a dopiero potem dostosować do nich fundusze, czerpiąc nietylko ze wszystkich pozycji budżetowych, lecz — jak to czynią Niemcy — zewsząd, skąd się da.

Rozmach niemieckiej Winterhilfe wzbudził zainteresowanie w całej niemal Europie, przede wszystkim w tych krajach, które naradziły z nami walczą ze skutkami bezrobocia. A wiele szczegółów tej niemieckiej pomocy zimowej warte jest zapewne naśladowania.

„Dzień jednego garnka”

Wzięmy chociażby taki „Eintopfgericht” — dzień dania w jednym garnku. Tylko jednego dnia w miesiącu, w każdą pierwszą niedzielę, wywrzeli się Niemcy, jak Rzesza długa i szeroka, normalnego obiadu. We wszystkich restauracjach, poczynając od najszykwintniejszych, a skończywszy na skromnych jadłodajniach, we wszystkich domach prywatnych — gotuje się tej niedzieli na obiad tylko jedno danie, zastępujące zupy, pieczyście, deser itd.

Gość przychodzi do restauracji, zjada to, co mu dadzą „w jednym garnku” — lecz płaci tak, jak za normalny obiad. Różnica nie idzie bynajmniej na korzyść właściciela.

Nikt nie sarka. W domach prywatnych rzecz ma się podobnie. Specjalni kontrolerzy obchodzą domostwa i zbierają na Winterhilfe sumy, przez gospodynie dnia tego zaoszczędzone dzięki wyrzuceniu się kilku dan obiadowych.

Nikt na to nie sarka, nikt się od obowiązku obywatelskiego nie uchyla. Każdy pracujący Niemiec rożąda normalne obiady, to może poświęcić kilka dni w roku i ograniczyć swój apetyt po to, by i jego bliźni — bezrobotny nie pozostał głodny.

Dostojnicy państwa — kwestarzami

„System jednego garnka” daje Niemcom doskonałe rezultaty finansowe. Niemniej owocna jest wielka doroczna kwesta, organizowana na skalę dotąd w Europie niespotykaną. W ulicznej zbiórce na bezrobotnych biera udział najwyżsi dygnitarze Rzeszy z jej kanclerzem na czele, szereg wybitnych osobistości ze świata artystycznego, literackiego i sier towarzyskich.

Nie dziwnego, że w tych warunkach obywatela nie unika kwestarzy, lecz przeciwnie cisną się sami do produjących w państwie osób, by złożyć z ufnością na ich ręce datki.

Owocne wyniki

Jest jeszcze wiele innych sposobów, których chwycyli się Niemcy w walce z bezrobociem. Ze są skuteczne, tego dowodził fakt przetrwania na akcie pomocy zimowej

potężnych wielomilionowych sum, które pozwolily w roku ubiegłym na zaspokojenie palących potrzeb bezrobotnego Niemca.

A u nas? Przerzucmy karty statystyki i spróbujmy, opierając się na jej liczbach, określić sumę, jaką potrzebowałobyśmy zdobyć w Polsce na wyżywienie i przyzwoicie wyzycerpanych długotrwałym bezrobociem ludzi.

700.000 do nakarmienia

Mamy ich w całym kraju, nie pobierających zasiłków, wedle cyfr oficjalnych — 350.000. Jeżeli z wielką ostrożnością powiemy, że każdy z tych bezrobotnych ma na utrzymaniu tylko jednego członka rodziny, otrzymamy 700-tysięczną armię, która musi w ciągu pięciu miesięcy, od początku listopada do I kwietnia, znaleźć się na utrzymaniu Funduszu Pracy i społeczeństwa.

Na granicy głodu

Opracowany niedawno budżet 4-osobowej rodziny bezrobotnych w Warszawie, wynosi rocznie 920 zł., czyli niespełna 20 zł. na osobę miesięcznie.

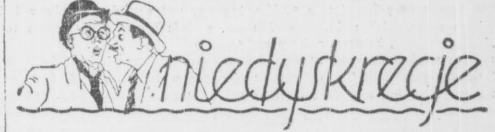
Oczywiście w ramach tego „budżetu” nie może być mowy o normalnym życiu, raczej o niedziej węgietacji. Ale, jak się o tem zarzą przekonamy, w obecnych warunkach nie stać nas nawet i na zapewnienie bezrobotnym takiej sumy.

20 zł. miesięcznie dla 700.000 ludzi, to 14 milionów miesięcznie, a na cały 5-miesięczny okres — 70 milionów zł. Tyle — podkreślamy — należałoby przeznaczyć na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych, uwzględniając tylko takie ich potrzeby życiowe, jak kartofle, chleb, miak, odrobina cukru, odrobina tłuszczu, opał i dach nad głową.

Tymczasem w roku ubiegłym Fundusz Pracy na pomoc doraźną mógł wyasygnować z budżetu 19 milionów 600.000 zł. Gdyby i w tym roku pomoc doraźna Funduszu Pracy nie została zerwana, doborządźstwem jej zostałaby objęta cała czwarta część potrzebujących tej pomocy. A do tego w żadnym wypadku dopuścić nie wolno.

Krótko mówiąc — potrzeba nam jeszcze 50 milionów zł. po to, by ludzie nie przymierali zimą z głodu i chłodu.

Chłodu. Chłodu? Ta kwestia pozostaje otwarta... Old.



Leon Borysowicz Kamieniew



Nie chybja w toczącym się obecnie w Moskwie procesie nie było dla Kamieniewa tak przykre, jak to gdy prokurator Wyszyński, oskarżając go, użył pod jego adresem określenia „starec”.

Leon Borysowicz Kamieniew nie lubi gdy mu się wspomina jego wiek. Przy sprawdzaniu personali, zażądał się kilka razy, zanim wykrzusił: 53 lata.

Kością i jakim skarbem jest w czerwonej Moskwie dobra służąc. Kamieniew, zawsze starannie odziany, niemal wytworny, nuchodził wśród swoich towarzyszy partyjnych za „dziwaka”. Zawsza od czasu, gdy dowiedziano się, iż myśle się codziennie w ciepłej wodzie. Dowiedziano się o tem od członków sowietu moskiewskiego, którego Kamieniew był przez szereg lat przewodniczącym. Pracując nieraz do późnej nocy, Kamieniew nocował w biurze, i zawsze najazt rano musiano dla niego nastawiać specjalnie dwa duże samowary, jeden na herbatę, a drugi do mycia.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, Kamieniew znalazł się na ławie oskarżonych przed trybunałem sowieckim akurat w 35-lecie swego należenia do partii bolszewickiej.

Miał jednak Kamieniew również i prawdziwe dzwictwo. Przeglaniem jego mianowicie było posiadanie — jak najbardziej wyrobionego podpisu. Jako przewodniczący sowietu moskiewskiego, a zarazem wiceprzewodniczącym rady komisarzy ludowych — jeszcze za życia Lenina — Kamieniew podpisywał osobście wszystkie papiery, na wet te, których podpisywać nie potrzebował. A robił to tylko w tym celu, by wyrobił sobie podpis. Istotnie dożdził z czasem do takiej wprawy, że podpis jego stał się absolutnie niezwykly.

Ulubieńcem Lenina, był też przez długi czas ulubieńcem Stalina, a także starej matki obecnego dyktatora czerwonej Rosji. Należał do rzędu tych nielicznych, którym wolno było nazywać Stalina konfidencjonalnym „Soso”, zwiastującą przy partyjnych szachach, Stalin widywał go bowiem chętnie i siebie, jako doskonałego szachistę i zapewne tylko z tego powodu cenil go wyżej od niewatpliwie o wiele zdolniejszego od niego kuzyna, Zinowiewa.

Również z Radkiem utrzymywał Kamieniew początkowo bardzo serdeczne stosunki i bywał często w jego domu. Przyjaźń urwała się jednak z chwilą, gdy Kamieniew „odmówił” Radkowi jego służąc. Znaczenie takiej intrzyki zrozumie łatwo ten, kto wie jaką rząd-



Moment walki na odcinku frontu w górach Sierra de Guaderrama.

Uczymy się skakać

W związku z zainstalowaną niedawno wieżą do skoków ze spadochronem, przeznaczoną dla początkujących pilotów oraz amatorów wrażeń, powstało nowe zyczenie: „Nlech ci ziemia miękka bedzie!”

Blacharz, reperujący dach trzynietrowej kamienicy, stracił nagle równowagę. Jednakże spadając natrafił na otwarte płótno sklepowej markizy, dzięki czemu nie doznał niemal żadnych obrażeń.

Polityka i sztuka

Kancelarz Hitler spisał się niedawno z regentem Horty’em. Teatr polityczny rozpoczyna zatem sezon nową sztuką p. t. „Dwaj panowie II”.

Szkolenie czerwonych ochotników



Nowi ochotnicy milicji madryckiej, wśród których nie brak i kobiet, przechodzą krótkie przeszkolenie w koszarach wojskowych przed odejściem na front

Walasiewiczówna znów gromi rekordy!

Kucharski uległ Edwardowi ale pobiegł — świetnie



Po sobotnim doświadczeniu, kiedy to Kucharski pokonał na trójce mur-yna kanadyjskiego, wczoraj Edwardowi pokonał z miejsca nadajac mordercze tempo. Nowa taktyka okazała się dobra... czary dokonały zwyciężył

W drugim dniu zawodów dozelekaliśmy się rekordy świata. Walasiewiczówna, która obecnie znajduje się w szczytowej formie, pokonała pewnie Niemkę Kraus w biegu na 50 mtr., osiągając wynik 9,6 sek. Ten rekord nie jest cobywada równy rekordowi na bardzie popularnych dystansach (100, 200 mtr.), ale zasłużył na podkreślenie, że osłabnięty został w warunkach nieprzychylnych — pod wiatr i na rozmiętej bieżni.

Bieg 1500 mtr. zakończył się spodziewanym zwycięstwem murzyna kanadyjskiego Edwarda. Ten znakomity specjalista, nauczony przykładem wczorajszym doświadczeniem, poprowadził od startu bardzo ostro, chcąc uniknąć niemiecki dla siebie rozkładu finiszowego. Udało mu się to w zupełności. Już po 500 mtr. (2:02) zaczął zdobywać drobna przewagę nad Kucharskim, pod czas gdy ten zostawał w tyle coraz bardziej.

Na ostatnim okrążeniu Edward zmienił jeszcze tempo i choć Kucharski po znakomitym finiszu nieco się zbliżył, Kanadyjczyk pierwszy przedobiegł. Wyniki Kucharski (2:00) i Edward (1:59) w znakomitym czasie 3:57,4 sek. Czas Kucharskiego — 3:57,7, gdyż jest równy najwyższemu uznaniu. Ten

biegacz trenował ostatnio wyłącznie 800 mtr. i nie był przygotowany do wysiłku na dystansie dwukrotnie prawie dłuższym. W przyszłości możemy jednak oczekiwać od Polaka wielkich sukcesów i w tej dziedzinie. Noji, zmęczony tempem pierwszej połowy biegu, po wazniejszej roli nie odegrał. Jego czas — 4:05,6.

Ciekawa walka ogladaliśmy również w biegu 100 mtr. Argenyńczyk Holmeister zwyciężył ostatecznie zaledwie o pięć przedtrojanskim II i Zastolna, którzy zdolali się uporać z pozostałymi przedstawicielami zagranicy — Beswickiem i Sandem.

Na 400 mtr. triumfował Anderson (Arg.), choć na ostatniej metrach po wzięciu mu zagraził znakomity finiszujący Gassowski. Ostatnie zwycięstwo dla Argenyńczyka przyniósł bieg sztafetowy 100 — 300 — 200 — 100 mtr. Gassowski pobiegł jeszcze lepiej, niż w biegu płaskim i oddał paskęce równożesznie z Andersonem, Kozłkiem, pożej zmianie (zawsze 30 samoj) zoni bezskutecznie Sandego, przerywając ostatecznie 10 mtr. po bardzo słabym biegu. Wyniki Kucharski (2:00) i Trojanskiego II na nie się już nie zdaly. Argenytna wygrywa o 15 mtr.

Klęska naszych barw zakończyła się również kobiece konkurencje w skoku w dal i w rzucie oszczepem. Walasiewiczówna, mimo bardzo dobrego wyniku, uległa Niemce Krauss, która zrewanżowała się za dwukrotna porażkę w bezcech. Nasza rekordzistka w rzucie oszczepem.

Walsiewiczówna, mimo bardzo dobrego wyniku, uległa Niemce Krauss, która zrewanżowała się za dwukrotna porażkę w bezcech. Nasza rekordzistka w rzucie oszczepem.

Po urlopie olimpijskim liga rozpoczęła jesienne mistrzostwa

LKS — Ruch 4:1

Niespodziewanie lecz zasłużone zwycięstwo LKS-u nad mistrzem Polski. Drużyna Ruchu zawiódła szczególnie w linii pomocy. W LKS-ie, który po przerwie zdecydowanie przetrzął, wyróżnił się Sowiak.

Warszawianki Sedzia p. Rottig 9:0

Niespodziewane zwycięstwo Debu nad słabo grającym zespołem Szwabek. W drużynie Pogoni nieegrali Mallas i Wasiewicz. W drażynie zosoboda rzy najlepszym był Dyka.

Warta — Legia 5:1

Drużyna Warty, mimo braku Szperli go, wykazała zdecydowaną przewagę nad słabo grającą Legią. Po przepuszczeniu dwu bramek, bramkarz Legii Keller został zamieniony przez Akimowa.

Tabela ligowa

Table with 2 columns: Rank and Team Name. Lists teams like Ruch, Warta, Legia, etc. with their respective points and goals.

Wisła — Garbarnia 2:2

Wisła miała naogół przewagę i zasłużyła na zwycięstwo, choć do ostatniej minuty prowadzila Garbarnia 2:1. W porażce nieolawie w 10 min. Wisła nie wykorzystala rzutu karnego.

Łędrzejowska zwycięża w Baden-Baden

W Baden-Baden zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy, przyczem w finale gry podwójnie państwa niemieckie — Hara (Niemcy) pokonała pare angielska Yorke — Dearman 6:2, 6:4.

Warszawianka — Śląsk 1:1

Mecz odbył się w Świercchotkowie na boisku Śląska, na którym poczyniono cały szereg urządzeń ochronnych.

Tenisisci niemieccy nie przyjadą

Projektowany na 11 — 13 września mecz tenisowy Polska — Niemcy nie dojdzie do skutku wobec odmowy Związku Niemieckiego.

Rekordowe zwycięstwo Cracovii w walkach o weście do ligi

Skoda — Brygada 1:1 (0:0). Mecz bardzo zaclety z przewaga techniczna Skoda. Widzów 4000. Sedziował o. Ehrenreich. Mecz odbył się w Gzestochowie.

I grupa — 1) Skoda 6 gier, 7 pkt., 6 dy. Widzów 4000. Sedziował o. Ehrenreich. Mecz odbył się w Gzestochowie.

Kolarze warszawscy wygrywają w Krakowie

W Krakowie odbył się propagandowy zawody kolarskie z udziałem kolarzy warszawskich.

Wyscig amerykański parami wygrała para Popowczyk — Stali przed Kiełszek — Szpalerski (obie z Warszawy) i braćmi Nowak.

Csik potwierdza swoją klasę na meczu piywalkim Węgry — Japona

Międzynarodowy mecz piywalki Japonia — Węgry przyniósł niewszego dnia następujące wyniki:

200 m, stylem klasycznym; Hanura (J) 2:47,2 przed Fabyanem (W) 2:54,8; 400 m, stylem dowolnym; Makino (J) 4:52,6 przed Węgrek Lengyelo 4:58,2.

Rekordowe zwycięstwo Cracovii w walkach o weście do ligi

Skoda — Brygada 1:1 (0:0). Mecz bardzo zaclety z przewaga techniczna Skoda. Widzów 4000. Sedziował o. Ehrenreich. Mecz odbył się w Gzestochowie.

I grupa — 1) Skoda 6 gier, 7 pkt., 6 dy. Widzów 4000. Sedziował o. Ehrenreich. Mecz odbył się w Gzestochowie.

Kronika sportowa

MISTRZOSTWA POLSKI w lekkiej atletyce odbędą się w Warszawie 27 września. W BERLIN — WARSZAWA wyscig kolarski odbędzie się 3 — 13 września.

Wynik 11:10 dla Chorzowa. Mecz rozegrany był w ramach zawodów o mistrzostwo KKS-u WEŚCIE DO LIGI WATEROPOWOLNEJ KKSZO wygrał po dogrywce z Szwabami (Poznań) 6:4 (3:0).

Wynik 11:10 dla Chorzowa. Mecz rozegrany był w ramach zawodów o mistrzostwo KKS-u WEŚCIE DO LIGI WATEROPOWOLNEJ KKSZO wygrał po dogrywce z Szwabami (Poznań) 6:4 (3:0).

Przegląd Sportowy

Sklonił się raz jeszcze i... Teraz dopiero wypadła pokojówka, słyszac rzech w przedpokoiu. Chciała coś pomóc, ale była już niepotrzebna.

Przegląd Sportowy

Pan mi pomóż! — rzekł Kowalski. Pan mi pomógł panie kolego (te słowa zabrzmiały przyjacielsko, bez ironii), bowiem zwrócił mi pan uwagę na pewne uboczne cele.

Advertisement for 'Porachunki milionerów' by A. Rymowicz. Text includes 'Powieść z życia współczesnej Warszawy' and 'Kierski przyjął to zapewnienie bez specjalnego entuzjazmu.'

zdo ważnej, ale — nie powiem. Tak będzie lepiej. Musi pan mieć do mnie zaufanie. O to tylko chodzi: to jest najważniejsze. Nie stanie się panu żadna krzywda.

